

Mirosława Nowak-Dziemianowicz

"Kształtowanie umiejętności zawodowych w seminariach nauczycielskich Drugiej Rzeczypospolitej", Ryszarda Cierzniewska, Toruń 2009 : [recenzja]

Teraźniejszość - Człowiek - Edukacja : kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej nr 3 (47), 179-183

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ryszarda Cierzniewska,
Kształtowanie umiejętności zawodowych
w seminariach nauczycielskich Drugiej Rzeczypospolitej,
Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, ss. 340

W naukach społecznych obecne są koncepcje i teorie o różnym statusie ogólności, ważności, aktualności. Niektóre z nich są dzisiaj, w czasie ogłoszonego i opisanego „końca historii”, „końca człowieka” (Fukuyama), „końca pracy” (Rifkin), przebrzmiałe, archaiczne – ich wartość jest jedynie historyczna. Inne organizują myślenie współczesnych badaczy tak samo jak kiedyś, a toczące się wokół nich spory nie milkną. Takiej właśnie problematyce poświęcona jest recenzowana książka R. Cierzniewskiej *Kształtowanie umiejętności zawodowych w seminariach nauczycielskich Drugiej Rzeczypospolitej*. Kształcenie nauczycieli, opis profesjonalnej roli osób wykonujących ten zawód, składające się nań kompetencje, umiejętności i wiedza to problemy żywo obecne i żywo dyskutowane w polskim i światowym dyskursie edukacyjnym.

Żywotność i aktualność tej problematyki ma wiele źródeł. Jednym z nich jest społecznie uznawana i dostrzegana

ważność zagadnień związanych z kształceniem nauczycieli, sposobem rozumienia ich profesjonalnej roli, niezbędnych do jej pełnienia umiejętności. Drugim jest nieoczywistość tej problematyki, wpisana w nią trudność, generująca często konflikty i spory. Co to znaczy być nauczycielem? Kim jest dobry nauczyciel? Co trzeba wiedzieć i umieć, żeby organizować, wspierać procesy uczenia się innych ludzi? Jakie są i z czego wynikają społeczne oczekiwania od tego zawodu? Wszystkie te pytania uwikłane są w wiele zależności – kontekstowość wydaje się ich cechą definicyjną. Zależnie od preferowanej i społecznie podzielanej ideologii inaczej odpowiadamy na każde z nich. W społeczeństwie konserwatywnym dobry nauczyciel to strażnik tradycyjnego porządku wartości, obrońca istniejącego ładu społecznego. W liberalnych wspólnotach to ktoś, kto umożliwia samorozwój i emancypację, ktoś nastawiony na pomoc drugiemu, młodszemu, w aktualizowaniu się jego możliwości.

Kontekstowość pytań o nauczyciela, o jego sylwetkę, profesjonalną rolę i składające się na nią umiejętności jest więc przyczyną, dla której problematyka ta nie jest i nie może być zarówno uznana przez żadną z dyscyplin nauk społecznych, jak i przez żadną z ich rozstrzygniętą, zamkniętą, poznaną do końca. Społeczny, ideologiczny i polityczny charakter problematyki kształcenia nauczycieli wyraźnie ją wzbogaca, czyni poznawczo ważną i zawsze aktualną.

I właśnie tej, tak ważnej, aktualnej i wielowątkowej problematyce poświęcona jest recenzowana książka. Książka, której niewątpliwym walorem jest to, iż autorka ma świadomość wszystkich wymienionych przeze mnie zawiłości, złożoności i uwarunkowań poruszanej w niej problematyki.

Na tę znakomitą pracę składa się pięć obszernych rozdziałów. W rozdziale pierwszym R. Cierzniewska przedstawia teleologiczne i pedeutologiczne podstawy pracy wychowawczo-dydaktycznej w seminariach nauczycielskich Drugiej Rzeczypospolitej. W rozdziale tym autorka ze znanym rekonstruuje obecne w świadomości społecznej międzywojennej Polski prądy, ideologie oraz koncepcje rozwijających się nauk humanistycznych. Nie zapomina także o uwarunkowaniach ekonomiczno-gospodarczych oraz obszarze potrzeb społecznych, które także kształtują cele i wpisane w nie wartości instytucji edukacyjnych. Bogata analiza przytoczonych w pracy źródeł pozwala na rekonstrukcję obowiązującego w tym czasie ideału wychowania – jego pozytywistyczny rodowód, narodowe i obywatelskie egzemplifikacje są bardzo dobrze w książce zarysowane.

Na odrębne podkreślenie zasługuje w tym miejscu sposób, w jaki autorka przedstawia możliwą różnorodność odczytań jednej ideologii, jednego nurtu. Pokazuje ona ze znanym, jak z polskiego pozytywizmu wyrasta nie tylko pedagogika narodowa, pedagogika państwowa, ale także pedagogika społeczna, będąca według K. Sośnickiego jedną z odmian „nowego wychowania”. Ten fragment pracy stanowi znakomity przykład analiz, które pokazują, iż sposoby odczytania tych samych założeń oraz interesy, którym służy odczytujący, prowadzić mogą do tak odmiennych, jak w przywołanym przykładzie rozwiązań teoretycznych oraz praktycznych. Wychowanie narodowe, budowanie społecznych wspólnot, wychowanie dla państwa i przez państwo to projekty, które różnie uzasadniane i dla różnych celów konstruowane mają wspólny punkt wyjścia i wspólne, niedające się podważyć aksjornormatywne uzasadnienie: troskę o dobro Drugiej Rzeczypospolitej.

Drugą widoczną w tym rozdziale umiejętnością autorki jest umiejętność przedstawienia opisywanych procesów w ujęciu dynamicznym. Wraz z autorką i dzięki niej śledzimy dokonujące się w każdej z omawianych koncepcji wychowania zmiany – rozumiemy ich przejawy, genezę oraz skutki.

Kolejny, obok rekonstrukcji teleologicznych i pedeutologicznych podstaw pracy wychowawczo-dydaktycznej w II RP, wątek analizowany w tej części pracy to osoba i zawód nauczyciela. Znakomicie jest w niej zaprezentowany normatywny charakter ówczesnych koncepcji pedeutologicznych. Mimo iż autorka przedsta-

wia osobę nauczyciela w trzech aspektach: empirycznym, metafizycznym i normatywnym, to właśnie ten ostatni sposób myślenia o nauczycielu wydaje się dominujący. Pytanie, „jaki powinien być nauczyciel?” do dziś dominuje, organizuje myślenie badaczy, teoretyków, praktyków oświatowych oraz polityków. Swoista dysproporcja zarówno w myśleniu, jak i wiedzy o nauczycielu jest dysproporcją między opisem tego, jaki jest nauczyciel, jak organizuje swoją pracę, jakie umiejętności aktualizuje w swej codziennej praktyce, gdzie odczuwa braki i utrudnienia w tym zakresie, jak sobie z nimi radzi, a pytaniem „jaki powinien być?”. To pierwsze pytanie wymaga rzetelnej diagnozy opartej na badaniach empirycznych nad nauczycielem i z nauczycielem. To drugie generuje swoistą „księgę pobożnych życzeń” zgłaszanych pod adresem osób zawód ten wykonujących. Jak pokazują współczesne prace pedeutologów, dysproporcja ta utrzymuje się do dzisiaj i sprawia, iż ciągle mało wiemy o tym, kim jest, jak pracuje, jak sobie radzi współczesny nauczyciel. Dużo częściej odpowiadamy na pytanie, jaki być on powinien. Lista oczekiwań, często nierealnych do spełnienia, od przedstawicieli tego zawodu wydłuża się niebezpiecznie i sprawia, iż zawód ten staje się normatywnie przeciążony.

Nie bez przyczyny kolejny raz w recenzji książki Ryszardy Cierzniewskiej nawiążę do współczesnych debat nad nauczycielem oraz procesem jego kształcenia. To właśnie aktualność tej pracy prowokuje do takich refleksji, sprawia, iż czytelnik niejako uczestniczy w ciągle żywej debacie nad zawodem nauczyciela.

Po tym, bardzo ważnym dla książki rozdziale, autorka w trzech kolejnych rekonstruuje prace seminariów nauczycielskich w Drugiej Rzeczypospolitej. Bogactwo źródeł, wnikliwość badaczki oraz umiejętność aktualizowania poruszanej problematyki sprawia, iż czyta się je nie tylko jako opis historycznych instytucji kształcenia nauczycieli. Podczas lektury mamy do czynienia raczej ze współczesną debatą nad tym, od czego zależą, jak były i jak być mogą organizowane oraz jak się zmieniają praktyki kształcenia nauczycieli i instytucje, które za te praktyki odpowiadają, są ich miejscem, stanowią ich przestrzeń. W tych trzech rozdziałach analizie poddane są zarówno prawne regulacje, dotyczące działalności seminariów nauczycielskich, kwestie własnościowe (instytucje państwowe i prywatne, relacje między nimi), ich podstawy programowe, plany nauczania oraz uczestniczący w nich ludzie (nauczyciele i uczniowie).

Mamy więc w recenzowanej książce swoisty portret pewnego wycinka rzeczywistości edukacyjnej II RP. Na portrecie tym jest plan ogólny (ideologie, systemy normatywne, filozoficzne, społeczno-ekonomiczne tamtego czasu), oraz plan pierwszy (seminaria nauczycielskie, ich programy, treści, metody, formy i środki pracy, charakterystyka uczestników). Na portrecie tym nie brakuje także detali, ważnych szczegółów, bez których obraz byłby niepełny, nieczytelny czy niezrozumiały. Takim ważnym dopełnieniem jest dla mnie rozdział czwarty recenzowanej książki, w którym autorka przedstawia konkretne realizacje pracy wychowawczej prowadzonej w seminariach

z kandydatami na nauczycieli. Wychodząc od celów i treści owego wychowania, autorka analizuje pracę samorządu uczniowskiego, organizacji młodzieżowych, sposoby budowania relacji z rodzicami. Wychodzi od przypomnienia aktualnego wówczas hasła, iż: *nauczyciel wychowawca musi być przede wszystkim sam wychowanym* (s. 154), po to, aby pokazać, jak przedstawione w pierwszym rozdziale recenzowanej pracy założenia aksjonormatywne były rzeczywiście realizowane w seminariach nauczycielskich. I właśnie ta umiejętność zastosowania przywołanych wcześniej opisów do analizy konkretnych problemów (praktycznej realizacji procesów wychowania) jest kolejną, zasługującą na uznanie cechą pisarstwa i warsztatu autorki.

Rozdział piąty książki R. Czerzniewskiej stanowi podsumowanie wcześniejszych i jest próbą uogólnienia znaczenia pracy seminariów nauczycielskich w II RP dla teorii i praktyki pedagogicznej. Przejrzysta, zwięzła synteza pozwala czytelnikowi wyrobić sobie pogląd na pracę tych instytucji kształcenia nauczycieli. Zaangażowanie autorki zmusza zaś czytelnika do zajęcia stanowiska, każe mu uruchomić nie tylko myślenie, ale także emocje, nie pozostawia czytelnika obojętnym. Czytelnik-pedagog, zaangażowany w jakiś sposób w problematykę dotyczącą zawodu nauczyciela, musi sobie w tym momencie postawić pytanie: co zrobiliśmy dzisiaj w Polsce z kształceniem nauczycieli? Dlaczego, mając tak dobre wzorce w przeszłości znowu, nie umiemy uczyć się nie tylko historii, ale także od i z historii? My – Polacy – wielbiciele sloganów, świąt i rytuałów, lubimy powtarzać,

iż historia jest najlepszą nauczycielką życia. Książka R. Czerzniewskiej pod tytułem *Kształtowanie umiejętności zawodowych w seminariach nauczycielskich Drugiej Rzeczypospolitej* pokazuje, iż tak jest naprawdę i że moglibyśmy z nauki tej uczynić pożytek dla dobra „młodzieży chowania”. Wszakże nie ma takiej inauguracji roku szkolnego w Polsce, takiej akademii ku czci edukatorów, podczas której nie padłyby słowa *Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie* (Jan Zamojski, fragment aktu fundacyjnego Akademii Zamojskiej, 1600 r.). Może zamiast prowadzącego do banału powtarzania warto słowa te po prostu usłyszeć? Recenzowana książka jest świetnym na to sposobem. Jej szczególne, godne podkreślenia walory to:

- Rekonstrukcja podstawowych założeń aksjonormatywnych i programowych, na jakich opierało się kształcenie nauczycieli w II RP, z autorską, oryginalną interpretacją konserwatyzmu jako dominującego sposobu myślenia o edukacji.

- Interpretacja analizowanych problemów przy użyciu pojęć, koncepcji współczesnej pedagogiki (doskonałym przykładem jest tutaj analiza celów wychowania, które były realizowane w seminariach nauczycielskich. Autorka pisze „Wyprowadzane cele wychowania można dziś umieścić w teorii wychowania autorytarnego, skierowanego na tożsamość konwencjonalną, adaptację do zastanych wzorców. Sensem działań pedagogicznych była bezpośrednio oddziaływań na wychowanka, podanie gotowej wiedzy i wzorców zachowań, dyscyplina i pracowitość uczących się oraz bezwzględne podporządkowanie się woli wychowawców. Rolą nauczyciela, jak

podpowiada nam R. Kwaśnica, zgodnie z tą teorią jest urabianie wychowanków według ustalonego wzorca, sugestywne i instrumentalne sterowanie, decydowanie, co jest wartościowe poza podmiotem oddziaływań wychowawczych. Definiowanie przyszłej roli młodego człowieka należy do wychowawców, którzy mają przyzwolenie społeczne na daleko posuniętą kontrolę w imię dobra kształtowanej jednostki”). Współczesne koncepcje wychowania, kształcenia oraz profesjonalizmu nauczycielskiego stają się dla autorki narzędziem poznawczym, za pomocą którego opisuje ona historyczne praktyki edukacyjne II RP.

- Różnorodność i zakres wykorzystanych w pracy źródeł.

- Metodologia, na jakiej oparte są badania poszukiwania autorki, to orientacja jakościowa, interpretatywna, krytyczna. Polega ona na pogłębionej analizie pewnej

praktyki edukacyjnej (kształcenie nauczycieli II RP) z uwzględnieniem wszelkich obecnych w niej ograniczeń, umożliwia rozumienie i opis ich źródeł przy użyciu współczesnych kategorii pojęciowych, wywiedzionych z szeroko rozumianej humanistyki.

- Wnioski i konkluzje autorki mają wyraźnie aplikacyjny charakter, aktualizują pytanie, czy i jak można dziś wrócić do sprawdzonych, z powodzeniem i dobrym skutkiem stosowanych w kształceniu nauczycieli w Polsce rozwiązań.

Z pełnym przekonaniem rekomenduję czytelnikom książkę R. Cierzniewskiej pod tytułem *Kształtowanie umiejętności zawodowych w seminariach nauczycielskich Drugiej Rzeczypospolitej* opublikowanej przez Wydawnictwa Adam Marszałek w Toruniu jako pracę godną lektury.

Mirosława Nowak-Dziemianowicz